

Wysoka, 25 września 2023 r.

[wersja poprawiona] Wysoka, 31 października 2023 r.

dr hab. Paweł Rudnicki, prof. UDSW  
Uniwersytet Dolnośląski DSW we Wrocławiu  
pawel.rudnicki@dsw.edu.pl

**Recenzja dorobku habilitacyjnego dr Zofii Remiszewskiej (Uniwersytet Opolski)  
ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego  
w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika**

---

**1. Sylwetka zawodowa Habilitantki, dr Zofii Remiszewskiej**

Informacje dotyczące rozwoju zawodowego, w zakresie pracy naukowej i dydaktycznej oraz aktywności związanej upowszechnianiem wiedzy, które Habilitantka przedstawiła w autoreferacie oraz w wykazie osiągnięć naukowych pozwalają w wyciągnięciu kilku wniosków, które omówię poniżej.

Pani Zofia Remiszewska stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika uzyskała w 2001 roku na Uniwersytecie Opolskim.

Dr Zofia Remiszewska jest o 1991 roku pracowniczką Uniwersytetu Opolskiego. Była zatrudniona na stanowiskach: asystenta (1991-94), asystenta i adiunkta (1994-2016), adiunkta (2016-18), starszego wykładowcy (od grudnia 2018 r.). Informacje te pozwalają określić przebieg kariery zawodowej jako normatywny. Zmiana stanowiska w 2018 r. i

przejście na etat dydaktyczny są – jak sędzę – powiązane z optymalizacją etatów pod kątem ewaluacji nauki.

Habilitantka wykazała się standardową aktywnością konferencyjną, w latach 1991-2023 wzięła udział w 66 konferencjach naukowych (w tym 23 to wydarzenia międzynarodowe organizowane w Polsce; 55 konferencji po uzyskaniu stopnia naukowego doktora). Większość konferencji krajowych, o znaczeniu lokalnym. Dr Remiszewska była również w komitetach organizacyjnych dwóch konferencji naukowych w macierzystym ośrodku (w tym jednej, która się nie odbyła z powodów pandemicznych – czy warto wpisywać taki fakt do dorobku?).

Dr Zofia Remiszewska regularnie publikuje teksty naukowe w czasopismach (o zasięgu lokalnym i krajowym) oraz monografiach wieloautorskich. Jest także autorką dwóch monografii autorskich.

Habilitantka odbyła staże naukowe: trzymiesięczny staż naukowy w Katedrze Teorii Wychowania Uniwersytetu Łódzkiego (kierownik stażu prof. dr hab. B. Śliwerski), sześciodniowy (sic!) staż naukowy na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ponadto dr Z. Remiszewska uczestniczyła w trzynastu edycjach Letniej Szkoły Młodych Pedagogów KNP PAN. Przynależy także do Zespołu Samokształceniowego i Samopomocowego Doktorów przy KNP PAN oraz (od roku) do Zespołu Pedagogiki Młodzieży przy KNP PAN.

Prowadzona działalność dydaktyczna dotyczy realizacji wykładów i ćwiczeń z przedmiotów: teoretyczne podstawy wychowania, etyka zawodu nauczyciela, normy i wartości etyczne w edukacji, przemoc wobec dzieci i młodzieży, aktywność prospołeczna dzieci i młodzieży, metodyka pracy z grupą, patologie społeczne.

Dr Zofia Remiszewska była promotorką 32 prac magisterskich, 24 prac licencjackich. Ponadto była promotorką pomocniczą w przewodzie doktorskim mgr. Adama Konopnickiego – obrona doktoratu w roku 2020 (promotorka prof. dr hab. M. Nowak-Dziemianowicz).

Habilitantka prowadziła badania własne w ramach dwóch projektów naukowych (2005-05 i 2009-10) realizowanych w Instytucie Studiów Edukacyjnych UO (brak informacji o charakterze prac – czy były to np. granty wewnętrzne). Dr Remiszewska ubiegała się o granty NCN, bez decyzji do dofinansowania.

Dr Z. Remiszewska otrzymała Zespołową Nagrodę Rektora UO za znaczące osiągnięcia naukowe w roku akademickim 2008/09 (brak opisu zadania oraz roli Habilitantki).

Habilitantka była recenzentką (nieznanej liczby) artykułów w periodykach naukowych *Rocznik Lubuski* (2021) oraz *Parezja* (2020).

**Przebieg kariery dr Zofii Remiszewskiej, na podstawie dostarczonych dokumentów, można uznać za standardowy/niewyróżniający się.** Należy jednak podkreślić lokalny charakter aktywności naukowej (brak jakiegokolwiek aktywności międzynarodowej), a w warstwie organizacyjnej zupełnie przeciętny.

2. **Ocena głównego osiągnięcia naukowego wskazanego przez Habilitantkę** – na podstawie monografii pt. *Gotowość młodzieży akademickiej do podejmowania zadań ponadosobistych*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2022 (ss. 290). Recenzenci wydawniczy: prof. zw. dr hab. Ryszard Łukaszewicz, prof. zw. dr hab. Krzysztof Rubacha.

Poniższa ocena dzieła habilitacyjnego nie będzie miała charakteru recenzji monografii (to zadanie wykonały osoby przygotowujące recenzje wydawnicze), ale będzie próbą odnalezienia nowatorskiego, intelektualnego wkładu do dyscypliny pedagogika.

Podejmowane działania ponadosobiste (choć nie nazywane w ten sposób) są elementem naszej codzienności. Czasami mają charakter aktywności emblematycznych, gdy osoby je realizujące są publicznie znane, w innych wypadkach działania znane są jedynie niewielkiej grupie lub pozostają jedynie w jednostkowej pamięci i doświadczeniu. Motywacje do aktywności ponadosobistych są generowane w różnorodny sposób. Zazwyczaj bywają formą odpowiedzi/reakcji na opresyjne realia, polityczne naruszenia, kulturowe przymusy, czy kontrolę społeczną. Sięgając pamięcią do tekstów, w których identyfikuję fenomen działań o charakterze ponadosobistym (uczyniony przez Z. Remiszewską problematyką jej habilitacyjnego dzieła) wracam do różnego rodzaju zdarzeń trudnych i krytycznych społecznie, kulturowo, politycznie, społecznie, ale przede wszystkim jednostkowo. Obejmując chronologią ostatnią dekadę, znajduję w niej sporo przestrzenie do ponadosobistego zaangażowania: kryzys uchodźczy w UE, batalie o prawa mniejszości w Polsce, walki o prawa kobiet, strajk nauczycielski z 2019 roku (brutalnie złamany przez rząd), coraz głośniejsze akcje związane z przeciwdziałaniem kryzysowi klimatycznemu (niezwykle zaangażowanie młodzieży), pandemia COVID-19, kryzys uchodźczy na polsko-białoruskiej granicy, a także

(może przede wszystkim) wojna rosyjsko-ukraińska. Bez względu na charakter i kontekst wyliczonych sytuacji (lokalny, regionalny czy globalny) zwykle działania obywatelskie opierały się na ponadstandardowej aktywności, często na nieposłuszeństwie obywatelskim, w licznych przypadkach na zaangażowaniu przekraczającym sprawy osobiste. Mam wiedzę o tym, zarówno jako obywatel aktywnie uczestniczący w wielu wspomnianych aktywnościach, ale i jako badacz jakościowy dokumentujący fenomeny społeczne związane z zaangażowaniem obywatelskim<sup>1</sup>. Mam zatem świadomość dotyczącą wyzwań stojących przed Z. Remiszewską w obliczu badania, które zrealizowała. Zarówno w kwestiach związanych z intelektualnym zakorzenieniem projektu, jaki i metodologią badania.

Monografia stanowiąca główne osiągnięcie naukowe w staraniu o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika, to rozprawa dotycząca gotowości młodzieży akademickiej do podejmowania zadań ponadosobistych. Struktura książki Z. Remiszewskiej jest typowa dla tego typu pisarstwa naukowego: wstęp, szereg rozdziałów (trzy pierwsze o charakterze teoretycznym, czwarty metodologiczny, dwa kolejne prezentujące wyniki badań własnych), zakończenie, bibliografia, spis załączników i rysunków.

Pewnego rodzaju manierą Autorki jest zakorzenianie swoich rozważań w publikacjach o charakterze słownikowo-encyklopedycznym. I o ile uważam, to za praktykę dopuszczalną w pracach dyplomowych, to była ona zaskoczeniem w książce habilitacyjnej. W szczególności zaś, chodzi mi o sposób potwierdzania obranych kategorii (w tym tytułowej) poprzez nie do końca odpowiadające im merytorycznie i kontekstowo hasła słownikowe i encyklopedyczne. W pierwszym rozdziale, odnosząc się do głównej/tytułowej kategorii badawczej, Autorka dobitnie stwierdza iż: „W literaturze przedmiotu trudno doszukać się definicji pojęcia gotowości do podejmowania zadań ponadosobistych” (s. 26) i aby potwierdzić swoje zdanie posiłkuje się „Małym słownikiem języka polskiego” oraz „Nowym słownikiem pedagogicznym”. W drugim rozdziale, punktem wyjścia do analiz dotyczących społeczeństwa obywatelskiego jest wykorzystanie słownika, tym razem *Słownika socjologii i nauk społecznych* oraz *Encyklopedii politologii*. Nie jest to oczywiście trudne, ani nadmierne

---

<sup>1</sup> Marzanna Pogorzelska i Paweł Rudnicki, *Przecież jesteśmy! homofobiczna przemoc w polskich szkołach - narracje gejów i lesbijek*, Wydanie I (Kraków: Impuls, 2020); Paweł Rudnicki, *Oblicza buntu w biografjach kontestatorów* (Wrocław: WN DSW, 2009); Marta Gontarska, Paweł Rudnicki, i Piotr Zańko, „Learning (for) Civic Disobedience in Poland. Extinction Rebellion as a New Form of Social Movement”, w *Remaking Communities and Adult Learning: Social and Community-based Learning, New Forms of Knowledge and Action for Change*, red. Rob Evans, Ewa Kurantowicz, i Emilio Lucio-Villegas (Brill, 2022), 170–87, <https://doi.org/10.1163/9789004518032>; Paweł Rudnicki, *Kto, jak nie my? Wspólnota i działanie na Dworcu Głównym we Wrocławiu (marzec-kwiecień 2022)*, Poza kulturą oczywistością (Wrocław: WN DSW, 2023).

ambitne w odniesieniu do źródeł słownikowych, aby nie odnaleźć w nich autorskich kategorii – wprowadzanych do dyskursów naukowych po publikacji przywoływanych źródeł słownikowych – lub chociażby pogłębionych znaczeń i kontekstów kategorii *gotowości* (nie taka jest rola tego typu wydawnictw naukowych). Ale to, jak sądzę są jedynie delikatne mankamenty tej monografii.

Rozdział pierwszy, wprowadzający do problematyki zadań ponadosobistych, jest zbudowany wokół zerojedynkowej formuły „ja” – „my”, jako orientacji związanej z funkcjonowaniem człowieka w świecie. Autorka ukazuje sensy związane z podejmowaniem zadań osobistych, pozasobistych i ponadosobistych w przeżywanym życiu jednostki. Autorska propozycja koncepcji gotowości do podejmowania działań ponadosobistych jest oparta na psychologicznych koncepcji rozwoju osobowości W. Łukaszewskiego, wspieranej pedagogicznymi (dużo słabiej prezentowanymi) koncepcjami np. A. Guryckiej, B. Suchodolskiego czy K.J. Szmida. Habilitantka, w swojej recepcji różnorodnych podejść związanych z działaniami jednostki, odnosi się do postaw altruistycznych, egoistycznych, edno- i egzocentrycznych oraz sprzężeń, napięć oraz emocji powiązanych z podejmowaniem działań, dokonywaniem wyborów, uczestnictwem w społeczeństwie. To trafny dobór, jednak śladowo związany (poprzez dobrane lektury) z pedagogicznym wymiarem pracy.

W poszukiwaniu przestrzeni zakorzenienia swojego konceptu w dyscyplinie pedagogika, Autorka – czym szczerze mnie zadziwiła – odniosła się do stosunkowo odległej przeszłości i jak się zdaje archaicznych badań pedagogicznych, które pasują do wywodu (chyba jedynie) wspólną kategorią *gotowości*, a nie kontekstu działania ponadosobistego. Zofia Remiszewska, kluczową dla swojego badania kategorię opisuje następująco: *Gotowość do podejmowania zadań ponadosobistych przez młodych dorosłych, która jest głównym przedmiotem moich badań, umożliwia wyjście poza ramy problemów związanych tylko z własną osobą, stanami indywidualnymi, osobistymi interesami jednostki. Umożliwiają one optymalizację twórczego rozwoju osobowości; przyczyniają się do tego, aby nie był on celem samym w sobie. Zadania ponadosobiste budują związki integrujące człowieka ze światem, gratyfikują zarówno osobiste interesy podmiotu, jak i wizje świata możliwego i/lub pożądanego. Takie zadania wymagają bycia jednocześnie sprawczymi, prorozwojowymi i otwartymi. Zadania ponadosobiste to droga ku inności. Owa inność postrzegana jest nie z punktu widzenia egoistycznego, samolubnego, nie tylko pod kątem własnych korzyści* (s. 25). Takie określenie tytułowej kategorii jest – w moim odbiorze – bliskie koncepcjom pedagogik krytycznych,

pedagogii emancypacyjnych, dyskursom edukacji antydyskryminacyjnej oraz praktykom związanym z działaniami aktywistycznymi, pracą wolontariacką, niestandardowym zaangażowaniem zawodowym w czasach kryzysów (np. pandemia COVID-19) czy (a może przede wszystkim) nieposłuszeństwem obywatelskim. Te bowiem w pełni wpisują się w dywagacje Autorki: *„Zmieniać świat na lepsze to zadanie, które przeciwstawia się wszelkim problemom współczesnego świata – związanym z chaosem, niepewnością, zagrożeniami, ryzykiem, nierównością czy wykluczeniem – stanowiące swoiste antidotum umożliwiające dokonywanie konstruktywnych zmian, obejmujących przedsięwzięcia zarówno lokalne, jak i globalne”* (s. 25). Wspomniane wyżej kategorie nie pojawiają się wcale lub są obecne śladowo, jak np. fragmenty koncepcji z zakresu pedagogiki krytycznej autorstwa H.A. Girouxa.

W rezultacie lektury tekstu doszedłem do wniosku, że Z. Remiszewska wprowadza pojęcie, które *de facto* nie wnosi niczego nowego w rozumieniu, postrzeganiu i analizowaniu działań osobistych, które w zdecydowany sposób przekraczają odpowiedzialność jednostkową, tworzą tymczasowe „my” w sytuacjach nienormatywnych, nieprzewidywalnych, niekonwencjonalnych. Autorka pozostaje przy tym w dyskursach zamierzcztych lub teoretycznych, co nie sprzyja ulokowaniu wprowadzanego pojęcia w obecnych realiach, a przecież miała ku temu wiele możliwości. Wszak takich doświadczeń społecznych, politycznych, kulturowych, a nade wszystko generacyjnych mamy w ostatnim czasie w nadmiarze. Stąd refleksje Zofii Remiszewskiej, nie mogą być uznane za nowatorskie, bo – już na etapie teoretycznego zakorzeniania nowego pojęcia – nie odnoszą się do najnowszej wiedzy, ale polegają na dopasowaniu do stworzonej kategorii, tego co do niej pasuje. Takie podejście uznaję za błąd confirmacji.

Główną koncepcją (w pierwszym rozdziale), do której odnosi się Autorka, są psychologiczne refleksje W. Łukaszewskiego z książki *„Szanse rozwoju osobowości”*. W tym kontekście pojawia się rozwinięcie ponadosobistości, które bazuje na twórczości jako *„narzędzia do zmieniania świata, zmieniania człowieka – przekraczania siebie”* (s. 33). Stąd blisko do pedagogicznych wyimków z pisarstwa B. Suchodolskiego oraz K.J. Szmida. Trudno jednak zrównoważyć psychologiczny aspekt, pedagogicznymi fragmentami dobranymi tak, aby potwierdzały obraną linię narracyjną. Nie przekonuje mnie, że to twórczość jest tym czynnikiem, który mobilizuje do działań ponadosobistych i uruchamia sprawczość. I, jak się zdaje przekonać nie może, zwłaszcza w obliczu jednostkowych i społecznych aktywności

młodych ludzi, którzy od kilku lat są na ulicach, podejmują działania aktywistyczne, uruchamiają pokoleniowe dyskusje (np. o prawach człowieka, klimacie, stylach życia, różnorodności), bynajmniej nie w oparciu o dyskursy wywoływane fermentem twórczym, percepcjami dzieł sztuki (choć w sumie szkoda, że to nie jest tego rodzaju katalizator)... Tym bardziej, dziwi mnie też cały podrozdział 1.5., w którym Z. Remiszewska, wprowadza bardzo *kapitału społecznego*, które – wraz z kapitałem kulturowym wydają się kluczowe dla zrozumienia głównego konceptu książki – do działań innowacyjnych i przedsiębiorczości... Autorka – w oparciu o trzy teksty – kreśli ultraneoliberalne rozumienie kapitału społecznego, banalizując samo pojęcie oraz unikając ukazania wszelkich napięć (społecznych, kulturowych, politycznych, aktywistycznych i naukowych), które od pierwszych lat XXI wieku są elementem niezliczonych debat społecznych o kapitale społecznym oraz praktykowania tegoż w sposób spontaniczny lub zaplanowany, realny czy hakywistyczny.

Jestem przekonany – i jako badacz mam ku temu powody i na to dowody – że efektem zewnętrznym neoliberalnych zmian w Europie Środkowej i Wschodniej jest właściwie renesans zaangażowania pozaosobistego, społecznego i aktywistycznego. A doświadczenia z ostatnich lat w istotny sposób tworzyły szanse i/lub generowały konieczności ponadosobistych działań np. antydemokratycznych praktyk władz państwowych i obywatelskich odpowiedzi na nie<sup>2</sup>. Nie jest to zresztą jedynie lokalna perspektywa, o czym świadczą liczne teksty naukowe dotyczące kryzysów ostatnich lat<sup>3</sup>. A w kontekście kategorii

---

<sup>2</sup> Przemysław Sadura i Anna Rosińska-Kordasiewicz, red., *Edukacja obywatelska w działaniu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2013); Przemysław Sadura i Sylwia Urbańska, „Tam, gdzie ich zbierają i «gonią» z powrotem”, *krytykapolityczna.pl*, 11 2021, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/reportaz-badawczy-sadura-urbanska-granica-uchodzcy-wojsko-polisja-straz-graniczna/>; Beata Kowalska Snochowska-Gonzalez, Claudia i in., *Bunt kobiet: Czarne Protesty i Strajki Kobiet* (Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarnosci, 2019); Agnieszka Graff i Elżbieta Korolczuk, *Anti-gender politics in the populist moment*, Routledge studies in gender, sexuality and politics (Abingdon, Oxon; New York, NY: Routledge, 2022); Elizabeth Cullen Dunn i Iwona Kaliszewska, „Distributed Humanitarianism: Volunteerism and Aid to Refugees during the Russian Invasion of Ukraine”, *American Ethnologist* 50, nr 1 (luty 2023): 19–29, <https://doi.org/10.1111/amet.13138>; Paula Guimaraes i Marta Gontarska, „Adult Education Policies and Sustainable Development in Poland and Portugal: A Comparative Analysis of Policies and Practices”, w *Studies on Adult Learning and Education*, red. Regina Egetenmeyer, Vanna Boffo, i Stefanie Kröner, 1. wyd., t. 12 (Florence: Firenze University Press, 2020), 115–29, <https://doi.org/10.36253/978-88-5518-155-6.08>; Eszter Neumann i György Mészáros, „From Public Education to National Public Upbringing: The Neoconservative Turn of Hungarian Education After 2010”, w *Austerity and the Remaking of European Education*, red. Anna Traianou i Ken Jones, Paperback edition (London: Bloomsbury Academic, 2021), 117–46; Barbara Mikołajczyk, „Pacta sunt servanda pod presją migracyjną: uwagi na temat kryzysu na polsko-białoruskiej granicy”, red. Artur Brzeziński i Wojciech Staszewski, 2022, <https://doi.org/10.34616/145213>; Galia Chimiak, „The Internationalization of Polish Civil Society Elites and Their Impact on Development Cooperation Policy and Practice”, *International Journal of Sociology and Social Policy* 41, nr 5/6 (26 maj 2021): 748–61, <https://doi.org/10.1108/IJSSP-06-2020-0208>; Galia Chimiak, „Humane Resources? The People Behind Polish Civil Society Organizations”, w *Resourceful Civil Society: Navigating the Changing Landscapes of Civil Society Organizations*, red. Zhanna Kravchenko, Lisa Kings, i Katarzyna Jezierska (Cham, Switserland: Palgrave Macmillan, 2022), 217–39; Cullen Dunn i Kaliszewska, „Distributed Humanitarianism”; Shae Frydenlund i Elizabeth Cullen Dunn, „Refugees and Racial Capitalism: Meatpacking and the Primitive Accumulation of Labor”, *Political Geography* 95 (maj 2022): 102575, <https://doi.org/10.1016/j.polgeo.2021.102575>.

<sup>3</sup> Iwan Krastew i Stephen Holmes, *Światło, które zgasło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców*, tłum. Aleksandra Paszkowska (Warszawa: Wyd. Krytyki Politycznej, 2020); András László Pap, *Democratic decline in Hungary: law and society in an illiberal democracy*, Comparative constitutional change (Abingdon, Oxon; New York, NY: Routledge, 2018); Fareed Zakaria, *Przyszłość wolności. Nieoliberalna demokracja w Stanach Zjednoczonych i na świecie*, tłum. Tomasz Bieroń (Warszawa: Biblioteka Kultury Liberalnej, 2018); Aron Buzogány i Mihai Varga,

ponadosobistego działania, szczególnie istotna wydaje mi się perspektywa *humanizmu subwersywnego*<sup>4</sup>, która zaangażowanie jednostek stawia ponad osobistym uzyskiem. Nie jest to jednak tylko perspektywa naukowa, bowiem gotowość do ponadosobistych działań, którą zajmuje się Habilitantka, jest również bliska autorom *non-fiction*, dostrzegającym zaangażowanie jednostek w sytuacjach wymagających zajęcia stanowiska, nieoczywistego działania, czy przekraczania siebie<sup>5</sup>.

Ale gotowość, co oczywiste, nie jest kategorią obecną jedynie w polskiej humanistyce. Autorka nie odnosi się również np. do anglojęzycznych tropów związanych z tym pojęciem. A szkoda ponieważ funkcjonuje ona w różnych kontekstach i zawiera się w także zróżnicowanych kategoriach jak np.: *readiness, willingness, capability*, które są bardzo dobrze zakorzenione w dziedzinie nauk społecznych, podkreślają interdyscyplinarność i pojemność tej kategorii oraz aktywność jednostek w relacji z różnorodnymi opresjami z ich codziennych doświadczeń.

Wobec powyższych uwag, skłaniam się do przekonania, że rozdział pierwszy monografii, nie zakorzenia odpowiednio kluczowego pojęcia, a co za tym idzie nie czyni go wiarygodnym. Zaś przeprowadzone studia nad tematem charakteryzuje pobieżność, nieaktualność oraz błąd confirmacji oparty na poszukiwaniu informacji i fragmentów wiedzy naukowej potwierdzających z góry obrane założenia oraz interpretowania ich w sposób jednostronny (potwierdzający własne przekonania).

Sporo zastrzeżeń mam również w odniesieniu do kolejnego rozdziału, który nosi tytuł *Spółeczeństwo obywatelskie a rola sfery publicznej, wspólnot i organizacji pozarządowych versus świat konsumpcji*. Z. Remiszewska – ku mojemu niedowierzaniu – konstatuje: „Korzenie społeczeństwa obywatelskiego sięgają daleko w przeszłość. Jednak pojęcie społeczeństwa obywatelskiego w Europie Środkowo-Wschodniej tak naprawdę nabrało aktualności po upadku muru berlińskiego i po naszych własnych doświadczeniach z czerwca

---

„The Ideational Foundations of the Illiberal Backlash in Central and Eastern Europe: The Case of Hungary”, *Review of International Political Economy* 25, nr 6 (2 listopad 2018): 811–28, <https://doi.org/10.1080/09692290.2018.1543718>.

<sup>4</sup> Robin Vandevoordt, „Subversive Humanitarianism: Rethinking Refugee Solidarity through Grass-Roots Initiatives”, *Refugee Survey Quarterly* 38, nr 3 (1 wrzesień 2019): 245–65, <https://doi.org/10.1093/rsq/hdz008>; Robin Vandevoordt i Gert Verschraegen, „Subversive Humanitarianism and Its Challenges: Notes on the Political Ambiguities of Civil Refugee Support”, w *Refugee Protection and Civil Society in Europe*, red. Margit Feischmidt, Ludger Pries, i Celine Cantat (Cham: Springer International Publishing, 2019), 101–28, [https://doi.org/10.1007/978-3-319-92741-1\\_4](https://doi.org/10.1007/978-3-319-92741-1_4).

<sup>5</sup> Mikołaj Grynberg, *Jezus umarł w Polsce* (Warszawa: Agora SA, 2023); Jarosław Mikołajewski, *Wielki przyptyw*, Wydanie drugie (Warszawa: Dowody na Istnienie Wydawnictwo, 2021).



1989 roku. To, co przedtem było jedynie sporami w naukach społecznych, czas transformacji przemienił w realne poszukiwania dróg realizacji owych idei” (s. 42). Być może to wina lektur, które czytamy lub doświadczeń, które nas dzielą, ale w moim pojęciu *społeczeństwo obywatelskie*, było obecne w Polsce jeszcze w czasach przedtransformacyjnych i to właśnie jego działania doprowadziły do przełomu systemowego w Polsce i uruchomiły zmianę w całym regionie<sup>6</sup>. Trywialne jest ukazywanie praktyk działania społeczeństwa obywatelskiego w systemach demokratycznych, są one przecież znakomicie opisane. Ale polska opowieść o społeczeństwie obywatelskim, zaczyna się w PRL od działań nieformalnych grup społecznych, politycznych, kulturalnych, od ich postulatów na rzecz demokratyzacji państwa, od działań o charakterze ponadosobistym (nie tylko deklaratywnej gotowości do nich). To na początek.

Opowieść o społeczeństwie obywatelskim czyniona przez Habilitantkę, sądząc po wskazywanych lekturach, uruchamianych wątkach (np. konsumeryzm) i argumentacji jest anachroniczna bowiem dotyczy końca lat '90. XX wieku oraz początkowych lat XXI wieku. Faktycznie wówczas kwestie związane z społeczeństwem obywatelskim były zestawiane globalizacją, z kategoriami nadmiernej konsumpcji, niewyobrażalnej nadprodukcji, infantyilizacji dorosłych, McŚwiatem, itp. Ale nie są to dyskursy obecne współcześnie na pierwszym planie debat o społeczeństwie obywatelskim. Przewidywana charakterystyka sfery publicznej jest bardzo pobieżna i w najmniejszym stopniu nie jest opowieścią zbieżną z dyskursami *backlashów*<sup>7</sup>, które na co dzień, od wielu lat doświadczamy w społeczeństwie, państwie, sferze publicznej zmierzającej jednoznacznie w kierunku demokracji nieliberalnej, miękkiego autorytaryzmu. Autorka zdaje się nie zważać na dewastację polskiej sfery publicznej przez radykalnych prawicowych populistów, którzy dla osiągnięcia partykularnych interesów politycznych niszczą demokrację. To wygodna, ale i naiwna postawa badawcza. Nie trzeba się w niej mierzyć z politycznością badań społecznych, zabierać głosu w sprawach

---

<sup>6</sup> Andrzej Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności* (Kraków: Znak, 2010); Basil Kerski i Jacek Kołtan, red., *Solidarność, demokracja, Europa*, 2020; Ost, David, *Kłęska „Solidarności”. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie* (Warszawa: WWL Muza, 2007); Jacek Kuroń, *Opozycja. Pisma polityczne 1969-1989*. (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2010); Karol Modzelewski, *Zajeżdżymy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźcy* (Warszawa: Iskry, 2013); Tadeusz Kowalik, *From Solidarity to Sellout. The Restoration of Capitalism in Poland*, tłum. Eliza Lewandowska (New York: Monthly Review Press, 2011); Vaclav Havel, „Siła bezsilnych”, w *Siła bezsilnych i inne eseje*, tłum. Agnieszka Holland (Warszawa: Agora SA, 2011); Arista M. Cirtautas, *The Polish Solidarity Movement: Revolution, Democracy and Natural Rights*, 1. wyd. (Routledge, 2002), <https://doi.org/10.4324/9780203448205>.

<sup>7</sup> Buzogány i Varga, „The Ideational Foundations of the Illiberal Backlash in Central and Eastern Europe”; Borbala Juhasz i Eniko Pap, *Backlash in Gender Equality and Women's and Girls' Rights*, 2018; Pippa Norris i Ronald Inglehart, *Cultural backlash: Trump, Brexit, and the rise of authoritarian-populism* (New York, NY: Cambridge University Press, 2018); Steven Vertovec i Susanne Wessendorf, red., *The multiculturalism backlash: European discourses, policies and practices* (London ; New York: Routledge, 2010); Conor O'Dwyer, „The Benefits of Backlash: EU Accession and the Organization of LGBT Activism in Postcommunist Poland and the Czech Republic”, *East European Politics & Societies* 32, nr 4 (2018): 892–923, <https://doi.org/doi.org/10.1177/0888325418762051>; Thomas Frank, *Co z tym Kansas? czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008); Thomas Frank, *People Without Power: The War on Populism and the Fight for Democracy*, 2020, <http://public.ebib.com/choice/PublicFullRecord.aspx?p=6215492>.

fundamentalnych dla demokracji, można czynić nauki społeczne letnimi i lekkostrawnymi. Jednak pojawia się zasadnicze pytanie, czy w monografii wydanej w 2022 roku, można sobie na takie podejście pozwolić? Brak krytycznego podejścia jest kluczową wadą tego rozdziału. Ale są i inne.

Naszkiepowana opowieść o wspólnocie jest niezwykle pobieżna a także nieaktualna. Możemy tkwić w naiwnym przekonaniu, że wspólnota to jedynie współdziałanie. Ale to również: konflikt, kryzys, samoorganizacja, subwersywne podejście do dominujących praktyk społecznych i polityk publicznych, aktywność społeczna w sieci, itd. Tego, oczywiście nie da się zawrzeć na dwóch stronach, jakie Autorka dedykuje tematowi „wspólnoty i współdziałania” w swojej monografii. Zastanawia mnie w tkwi ta cezura na krytyczne podejście, czy to efekt niezajomości literatury przedmiotu, czy zachowawczość Autorki? Jednak korzystając w monografii z tekstów K. Mannheima, H.A. Girouxa, J. Habermasa, L. Witkowskiego, W. Sitka czy P. Sztompki, Habilitantka powinna mieć świadomość roli wiedzy zaangażowanej w naukach społecznych oraz zadań jakie stoją przed krytycznie zorientowanymi badaczami i badaczkami.

Nie sposób również odnaleźć nawiązania do aktualnego oglądu społecznych realiów. Z. Remiszewska, w odniesieniu do dywagacji nad organizacjami trzeciego sektora, próbuje przeprowadzić wyrywkowy opis, tego czym ten sektor mógłby być, gdyby nie realia polityczne. Wspomina zatem o globalnym kontekście trzeciego sektora, mówi o lokalnych wymiarach działania organizacji pozarządowych, wspomina globalne konteksty aktywności społecznych. Píše o roli, funkcjach i zadaniach trzeciego sektora, także o działaniach oddolnych i samopomocowych. Przytacza także dane ilościowe związane ze strefą non-profit w Polsce, odnosi te dane do innych państw. Fragment o trzecim sektorze zamyka następujący akapit: *„Spoglądając z perspektywy futurystycznej, Rifkin sygnalizuje, że do połowy stulecia większość osób na świecie będzie zatrudniona w sektorze non-profit we wspólnocie współpracy, aktywnie działając na rzecz gospodarki społecznej. W tradycyjnej gospodarce kapitalistycznej wykorzystane zostaną inteligentne technologie, obsługiwane przez nieliczną grupę profesjonalistów”* (s. 55). Niestety w realiach polityki uprawianej przez populistów, trzeci sektor wygląda inaczej. Po 2015 roku zmieniło się naprawdę wiele. Duża część progresywnych organizacji pozarządowych została uznana za przeciwników politycznych władzy. Praktycznie zostały pozbawione możliwości pozyskiwania większości grantów i prowadzenia statutowej działalności. Uniemożliwia im to normalne funkcjonowanie, część z

nich uległa rozwiązaniu. Ideologiczne wykluczenia jednych organizacji społecznych, nie przeszkadzają prominentnym politykom koalicji rządowej wspierać nowopowstałe organizacje o profilu ideowym zbieżnym z programem partii sprawujących władzę (np. granty „willa plus”). W ciągu ostatnich kilku lat, trzeci sektor został skrajnie upolityczniony, podzielony na „swoich” i innych na niesamowitą skalę i upartyjniony w sposób jakiego nikt nie mógł się spodziewać. Ale społeczeństwo obywatelskie, w dobie komunikacji elektronicznej i mediów społecznościowych radzi sobie. O czym dobitnie świadczą masowe akcje obywatelskie, działania grup krótkotrwałych skoncentrowanych na wybranych celach, aktywistyczne działania w miejscach wymagających interwencji w formule nieposłuszeństwa obywatelskiego, czy masowe wolontariaty towarzyszące np. migracji wojennej osób z Ukrainy<sup>8</sup>. To szkic współczesnych zadań społeczeństwa obywatelskiego. Próżno szukać tychże wymiarów w rozdziale o społeczeństwie obywatelskim. Kuriozalne jest dywagowanie na konsumpcjonizmem w sytuacji niszczenia samorządności, kwestionowania zasad demokratycznego państwa prawa, czy pomijania kwestii związanych z aktywizmem. Analizy prowadzone w ramach dociekań naukowych mają prawo być nietrafione, mogą być kuriozalne w swoim radykalizmie lub konserwatyzmie, ale powinny mieć cokolwiek wspólnego z realiami, aby może było je potwierdzić, obalić lub podjąć dyskusję. W przypadku pominięcia dyskursów z ostatnich piętnastu lat, trudno mówić o jakiegokolwiek poprawności merytorycznej rozdziału poświęconemu społeczeństwu obywatelskiemu.

W kolejnym rozdziale teoretycznym, „Młodzież w ponowoczesnej rzeczywistości”, Autorka podejmuje rozważania dotyczące *de facto* młodzieży akademickiej. To patchworkowy przegląd koncepcji psychologicznych, pedagogicznych i socjologicznych dotyczących różnorodnych wymiarów młodzieży akademickiej. W niekrytycznym studium Z. Remiszewska próbuje ukazać złożoność kategorii związanych z badaniami dotyczącymi młodzieży. To rozważania, w których nie pojawia się ani pokolenie Z, ani generacja Alfa. Nie ma tu mediów społecznościowych, Internetu, subkultur, popkultury, dyskusji dotyczących zdrowia psychicznego, multikryzysów tożsamościowych. Poziom realizmu zbliżony jest zatem do tego, co było obecne w poprzednich rozdziałach. W tej kwestii Autorka jest konsekwentna.

---

<sup>8</sup> Elizabeth Cullen Dunn i Iwona Kaliszewska, „Crisis as Potential for Collective Action: Violence and Humanitarianism on the Polish-Ukrainian Border”, *Anthropology Today* 39, nr 2 (kwiecień 2023): 18–20, <https://doi.org/10.1111/1467-8322.12797>; Chimiak, „Humane Resources? The People Behind Polish Civil Society Organizations”; Kerstin Jacobsson i Elżbieta Korolczuk, red., *Civil Society Revisited: Lessons from Poland*, 1. wyd. (Berghahn Books, 2017), <https://doi.org/10.2307/j.ctvw04jx2>; Patrice C. McMahon, *The NGO game: post-conflict peacebuilding in the Balkans and beyond* (Ithaca: Cornell University Press, 2017); Ewa Kurantowicz, red., *Uchodźcy pośród nas: pomaganie w perspektywie interdyscyplinarnej* (Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2022).

Rozdziały teoretyczne zostały przygotowane bez odpowiedniej kwerendy, to pierwsza refleksja. Przedstawiane treści cechuje „dopasowanie” to linii narracyjnej tekstu, co przede wszystkim oznacza błąd konfirmacji. Nie jest to także opracowanie krytyczne, czego można by oczekiwać po tzw. książce habilitacyjnej. Finalnie otrzymujemy trzy rozdziały, które nie tylko nie uwiarygodniają hasła głównego Z. Remiszewskiej – *gotowości do ponadosobisty działań* a także nie dają cienia wątpliwości, że potencjał hasła został zmarnowany poprzez zupełnie rozminięcie z rzeczywistością społeczną i bieżącymi dyskursami naukowymi.

Kolejny rozdział dotyczy metodologii badań własnych. Autorka zdecydowała się na trinagulację w ramach orientacji (ilościowej oraz jakościowej) i narzędzi badawczych (statystycznych i jakościowych). Badaczka poprawnie określa przedmiot badania, cel badania, problem główny. Jednak na poziomie problemów szczegółowych zaczęła posługiwać się zupełnie nieokreślonym, niezdefiniowanym terminem *ślad pamięci*, którego próżno szukać w literaturze z zakresu nauk społecznych (w każdym razie zawansowana kwerenda w j. polskim i j. angielskim oraz wykorzystanie asystentów badawczych opartych na AI, nie przyniosły w tym zakresie rezultatów). W moim odbiorze, Autorka odwołuje się w ten sposób do doświadczeń opartych na kapitale kulturowym badanych osób. Ale wprowadzenie, niezdefiniowanego terminu *ślad pamięci*, nie jest jasne i być może nie jest potrzebne. Warto zauważyć, że hasło *kapitał kulturowy* (powszechnie uznane w pedagogice i socjologii edukacji) nie pojawia się w monografii ani razu (sic!). Z kolei *ślad pamięci* został wysoce zoperacjonalizowany: *ślad pamięci domu rodzinnego, ślad pamięci obrazu samego siebie z dzieciństwa, ślad pamięci edukacji szkolnej*. Ewidentnie chodzi o doświadczenia, wspomnienia, pamięć osób badanych, ale kontekst użycia tej kategorii uważam, za niezrozumiały.

Część opisu metodologii ilościowej badania zakorzenia terminu *ślad pamięci*. Autorka odpowiednio sformułowała przedmiot i cel badania oraz główny problem badawczy. Natomiast problemy szczegółowe zawierają głównie lokowanie wskazanego terminu, który nie wydaje się zrozumiały i nie odnosi się do ugruntowanej wiedzy z zakresu nauk społecznych, jest elementem naukowej nowomowy Autorki i próbą włączenia nowego pojęcia bez próby skonfrontowania go z kategoriami, o których wspominałem we wcześniejszym akapicie. W tym kontekście widać właściwie braki w dalszej części opisu metodologicznego. Postawiona hipoteza badawcza brzmi następująco: *„Doświadczenia dzieciństwa, które są pochodną wychowania w rodzinie i edukacji szkolnej, prawdopodobnie mają istotny związek i rzutują na gotowość młodzieży do podejmowania zadań*

*ponadosobistych*” (s. 93). Przy zastosowaniu wiedzy o kapitale kulturowym i jego społeczno-politycznym oddziaływaniu, Autorka mogłaby postawić hipotezę dużo mniej banalną. Wobec tego, że pojęcie śladu kulturowego „nie pracuje” w naukach społecznych, Habilitantka zdecydowała się sformułować jednak hipotezę, która w zasadzie dyskwalifikuje konieczność dalszego badania. Ale mimo, to zostało ono przeprowadzone.

Opis zmiennych zależnych i niezależnych, a także teoretyczny model badawczy oraz opisane narzędzia są technicznie poprawne.

Dramatycznie jednak wygląda opis części jakościowej przedsięwzięcia badawczego dr Z. Remiszewskiej. W tym zaś aspekcie badania, nie mogę wyjść ze zdziwienia, że całość opisu badania jakościowego (podrozdział 4.2) zajęła Autorce nieco ponad jedną stronę (a w szczególności 39 wersów – sic!). Trudno zatem mówić o jakiegokolwiek świadomości Badaczki w zakresie badań prowadzonych w orientacji jakościowej. W dalszej części rozdziału Z. Remiszewska informuje o doborze badanych do wywiadów narracyjnych. Autorka nie wspomina o procedurze przeprowadzonego badania, nie ukazuje etycznych wątków badania (i zabezpieczenia badanych), nie podaje informacji o przebiegu wywiadów, nie przedstawia informacji o sposobie transkrypcji wywiadów ani o stylu kodowania jaki zastosowała przy analizie materiału empirycznego. Brak tak podstawowych informacji nie uwiarygodnia przeprowadzonego badania jakościowego.

Rozdział 5 – *Gotowość do podejmowania zadań ponadosobistych w świetle wyników badań empirycznych* – to rozbudowana analiza danych uzyskanych w ilościowej części badania. Zastosowane narzędzia statystyczne są poprawne. Wnioski wyciągane na ich podstawie nie budzą zastrzeżeń. Interpretacja danych jest osadzona w dyskursach pedagogicznych. Jako badacz jakościowy żywię przekonanie, że tematyka badania jest wybitnie „jakościowa”, a przedstawione ilościowe wyniki traktuje jako poprawne, ale i zupełnie przewidywalne. W tym rozdziale doceniam przede wszystkim wytrwałość Autorki.

Rozdział 6 pt. *Wiedza o doświadczeniach dzieciństwa młodzieży akademickiej w kontekście realizowanych przez nią zadań ponadosobistych – badania jakościowe*, mimo obaw wywołanych trywialnym opisem badania – zaskakuje pozytywnie. Autorka właściwie zakorzenia go teoretycznie, dobrze prowadzi narrację, przedstawia wiarygodne interpretacje.

Jest to zdecydowanie najlepiej napisana część książki. Wzbudza we mnie jednak jedno zastrzeżenie, wobec braku precyzyjnego opisu procedury badawczej, dalej dostrzegam elementy błędu konfirmacji oparte na potwierdzaniu przekonań Autorki, zamiast odkrywania nowej wiedzy. Przy braku informacji o kodowaniu danych, zakładam, że dane były kodowane „od góry” wg pytań badawczych. A gdyby tak istotnie było, to faktycznie potwierdza to ślad konfirmowania własnej perspektywy. To tylko interpretacja, książka nie dostarcza informacji do weryfikacji tej wątpliwości.

Monografię kończy tradycyjne zakończenie, z nieznanymi powodami zatytułowane *Zamiast zakończenia*. Z kolei analiza bibliografii ukazuje, że zdecydowana większość tekstów, do których odnosi się Autorka, ukazała się do 2006 roku. Stąd jasne staje się pominięcie licznych współczesnych wątków. Nie jest to usprawiedliwienie dla Autorki, która nie przeprowadziła właściwej kwerendy, to raczej potwierdzenie refleksji przedstawionych powyżej.

Finalizując rozważania nad monografią – pt. *Gotowość młodzieży akademickiej do podejmowania zadań ponadosobistych*, którą Zofia Remiszewska wskazała jako dzieło habilitacyjne – wyrażam zdziwienie w zakresie niskiej jakości naukowej książki. Moje zdumienie jako recenzenta (i badacza) budzą wskazane powyżej mankamenty oraz brak świadomości Autorki w zakresie zmian społecznych, kulturowych, politycznych i generacyjnych, których nie uwzględniła choćby śladowo w swojej książce. Efektem jest dzieło nieaktualne i mało merytoryczne.

### 3. **Dodatkowe zainteresowania naukowe wskazane przez Habilitantkę**

Dr Zofia Remiszewska wskazując na swoje dodatkowe zainteresowania naukowe zaprezentowała trzy ścieżki dociekań badawczych:

- *studia nad modelem Wrocławskiej Szkoły Przyszłości* – 12 tekstów opublikowanych w latach 2009-20;
- *studia nad aksjologicznym wymiarem postaw młodzieży* – 14 tekstów opublikowanych w latach 2003-20;
- *studia nad aktywnością prospołeczną młodzieży wyrażonej w zadaniach ponadosobistych* – 8 tekstów opublikowanych w latach 2010-20.

O ile spotykaną praktyką, w przedkładanych do recenzji habilitacyjnej dokumentacji, jest dołączanie wyselekcjonowanych artykułów (w formule *the best of*), o tyle zupełnie kuriozalne wydaje się dołączenie ponad trzydziestu artykułów ujętych w trzech ścieżkach jako materiałów dodatkowych. *Artykuł 219, ust. 1, pkt 2 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn.20 lipca 2018 r.* jednoznacznie wskazuje, że ocenie w postępowaniu habilitacyjnym podlega *jedna monografia naukowa lub jeden cykl powiązanych ze sobą tematycznie artykułów*. Habilitantka przedstawiając do recenzji habilitacyjnej dzieło w postaci monografii naukowej wyczerpała ustawową powinność. **Wskazanie – niewyselekcjonowanych – ponad trzydziestu artykułów jest próbą wymuszenia na osobie recenzującej dodatkowych działań, dotyczących uwzględnienia w recenzji trzech dodatkowych cykli.** Taką sytuację uważam, za niedopuszczalną.

**[uzupełnienie recenzji, październik 2023 r.] Wobec sformułowanego wobec mnie oczekiwania uzupełnienia recenzji o analizę cyklu artykułów, dokonałem przeglądu badań nad modelem Wrocławskiej Szkoły Przyszłości.**

Tematyka tego cyklu jest mi bliska w dwóch wymiarach. Po pierwsze ze względu na środowisko naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, tworzone przez lata przez osoby pracujące we Wrocławskiej Szkole Przyszłości i współpracujące ściśle z twórcą WSP prof. R. Łukaszewiczem: prof. R. Kwaśnicę, prof. M. Nowak-Dziemianiowicz, prof. J. Zwiernik czy dr J. Kruszelnicką). Po drugie ze względu na badania naukowe prowadzone przeze mnie w obszarze edukacji alternatywnej.

Na cykl dotyczący Wrocławskiej Szkoły Przyszłości składa się dwanaście tekstów opublikowanych w latach 2009-20:

1. Remiszewska Zofia: Szkoła w kreacji społeczności. Studium przypadku, [w:] Funkcje i modele komunikacji społecznej w edukacji a kompetencja nauczyciela, red. K. Czerwiński, W. Maliszewski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 171–183.
2. Remiszewska Zofia: Szkoła w społeczności lokalnej. Studium przypadku, [w:] Przestrzeń edukacyjna. Dylematy, doświadczenia i oczekiwania społeczne. Obszary pracy współczesnej szkoły, red. K. Ferenc, K. Błaszczyk, J. Rudek, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 89–100.

3. Remiszewska Zofia: Szkoła: uczeń czy dziecko?, [w:] Ku integralności edukacji wczesnoszkolnej. Książka dedykowana Profesor J. Hanisz, red. E. Smak, S. Włoch, Wydawnictwo Nowik Sp.j., Opole 2011, s. 104–118.
4. Remiszewska Zofia: Zobaczyć światy innej szkoły!?, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2012, nr 15 (2), s. 191–198.
5. Remiszewska Zofia: Dobre sposoby odmieniania szkoły, [w:] Wyzwania współczesności i przyszłości, red. A. Kamińska, W. Łuszczuk, P. Oleśniewicz, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2012, s. 259–277.
6. Remiszewska Zofia: Ku innej edukacji, [w:] Edukacja XXI wieku. Podmiotowość w edukacji wobec odmienności kulturowych oraz społecznych zróżnicowań, red. N. Starik, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2012, s. 475–489.
7. Remiszewska Zofia: Czy innowacje w szkole są możliwe bez lidera?, [w:] Role nauczyciela w edukacji szkolnej, red. K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz, Edukacja Jutra, vol. 19, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2013, s. 77–88.
8. Remiszewska Zofia: Dwie edukacje małego dziecka, [w:] Edukacja małego dziecka. Praca zbiorowa, t. 4: Konteksty rozwojowe i wychowawcze, red. E. Ogrodzka-Mazur, U. Szuścik, J. Oleksy, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 73–91.
9. Remiszewska Zofia: Inaczej o dziecku i przedszkolu, [w:] Świat małego dziecka, t. 1, red. H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski, K. Kuszak, Psychologia i Pedagogika, nr 200, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2013, s. 45–62.
10. Remiszewska Zofia: Prawa dziecka w aktach prawnych a realia życia w kontekstach edukacji, [w:] Pedagogika przedszkolna. Oblicza i poszukiwania, red. M. Magda-Adamowicz, A. Olczak, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 112–127.
11. Remiszewska Zofia: Prowokowanie do aktywności twórczej dziecka we Wrocławskiej Szkole Przyszłości, „Studia z Teorii Wychowania” 2018, vol. 9, nr 4, s. 267–278.
12. Remiszewska Zofia: Język metaforyczny w modelu Wrocławskiej Szkoły Przyszłości, „Studia z Teorii Wychowania” 2020, vol. 11, nr 3, s. 87–97.

Cykl dotyczący Wrocławskiej Szkoły Przyszłości oparty jest głównie na analizie tekstów programowych WSP autorstwa jej twórcy prof. R. Łukaszczyka (i jego współpracownicy K. Leksickiej) oraz tekstów naukowych tego samego autora.



Habilitantka podjęła próbę wielowymiarowej rekonstrukcji projektu edukacyjnego z zakresu edukacji alternatywnej jaką niewątpliwie była Wrocławska Szkoła Przyszłości. Przedłożone artykuły dotyczą recepcji konceptu programu edukacyjnego, pracy (bez)lidzkiej, roli wiedzy nieoczywistej (z perspektyw podstawy programowej), ról nauczycielskich, podejścia do dziecka i ucznia, tworzenia środowiska niestandardowego uczenia się.

Z. Remiszewska w tekstach z cyklu, próbuje nie tylko opisać WSP jako *inną szkołę*, ale również osadzić ją w kontekście zmieniających się dyskursów społecznych, politycznych i kulturowych. Omawia wątki związane z ekologicznym profilem działań edukacyjnych, relacjami człowiek-świat, perspektywą edukacji zaangażowanej w przeobrażenia świata. Kontekstem jej rozważań są globalne przeobrażenia, co rezonuje z konceptem edukacyjnym WSP.

Teksty z tego cyklu nie mają charakteru krytycznego. Z. Remiszewska nie przedstawia założeń metodologicznych przyświecających jej pracy badawczej w tym obszarze. Nie korzysta z tekstów dotyczących WSP, które były publikowane przez współpracowników twórcy szkoły. Stąd nie do końca rozumiem koncepcję serii publikacji poświęconej Wrocławskiej Szkole Przyszłości. W serii dwunastu tekstów Autorka często powtarza te same treści i nie ani krytycznych analiz.

**Wartość naukowa serii, wobec powyższego, ma charakter jedynie upowszechniający koncept R. Łukaszewicza.** Żałuję, że Autorka nie pokusiła się o realizację badania z prawdziwego zdarzenia, skonfrontowania koncepcji z dalszymi losami WSP, z doświadczeniami samego twórcy, z doświadczeniami Zespołu tworzącego WSP.

#### 4. Znaczenie uzyskanych wyników dla dyscypliny naukowej pedagogika

Po zapoznaniu się z monografią przedłożoną do recenzji jako dzieło habilitacyjne, nie mam wątpliwości, że **publikacja nie wnosi nowej wiedzy do dyscypliny naukowej pedagogika, ani nie przyczynia się do rozwoju dyscypliny.** Ponadto monografia Z. Remiszewskiej ma poważne wady merytoryczne oraz jest zupełnie nieaktualna.

Analiza cyklu tekstów składających się na cykl poświęcony Wrocławskiej Szkole Przyszłości, wzbudza również wątpliwości w zakresie umiejętności krytycznej pracy badawczej czy gotowości do poszerzania wiedzy w dyscyplinie pedagogika.

## 5. Konkluzja

Dokonuję analizy dokumentacji przedstawionej przez dr Zofię Remiszewską (w oparciu o art.219, ust.1, pkt.2 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn.20 lipca 2018 r.), a w szczególności jej monografii *Gotowość młodzieży akademickiej do podejmowania zadań ponadosobistych* (Opole, 2022) wskazanej jako dzieło habilitacyjne uważam, że owo **dzieło Habilitantki nie stanowi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny**. Wskazane w niniejszej recenzji mankamenty monografii habilitacyjnej sprawiają, że recenzja ma charakter **jednoznacznie negatywny**.



dr hab. Paweł Rudnicki, prof. Uniwersytetu DSW

recenzent